



Polityka
bezpieczeństwa
Wielkiej Brytanii
w latach 1945–1955

Robert Czulda

Polityka
bezpieczeństwa
Wielkiej Brytanii
w latach 1945-1955



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Polityka
bezpieczeństwa
Wielkiej Brytanii
w latach 1945–1955

Robert Czulda



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2014

Robert Czulda – Uniwersytet Łódzki, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Zakład Teorii Polityki i Myśli Politycznej, 90–127 Łódź, ul. Składowa 41/43

RECENZENT

Jarosław Gryz

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Elżbieta Marciszewska-Kowalczyk

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Lukasz Orzechowski

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/swisshippo

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06278.13.0.D

ISBN 978-83-7969-153-1 (wersja papierowa)
ISBN 978-83-7969-495-2 (wersja elektroniczna)

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	7
ROZDZIAŁ I	
Brytyjska ocena strategiczna środowiska bezpieczeństwa	33
Ocena zagrożeń i prognoza rozwoju sytuacji w latach 1944–1945	33
Od nadziei do konfrontacji (1945–1947).....	46
Wpływ broni nuklearnej na ocenę zagrożeń.....	59
Strategia trzech filarów a środowisko międzynarodowe (1948–1950).....	71
Wojna w Korei i próby odprężenia – od obaw do nadziei (1950–1955).....	94
ROZDZIAŁ II	
Multilateralne koncepcje bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii	123
Wielka Brytania w obliczu końca polityki unilateralnej	123
Koncepcja „Bloku Zachodniego” a bezpieczeństwo Wysp Brytyjskich.....	138
Odejście od strategii „trzech filarów” w stronę strategii „euroatlantyckiej”	164
Kwestia niemiecka jako zagrożenie i szansa	174
Od Europejskiej Wspólnoty Obronnej do Unii Zachodnioeuropejskiej.....	200
ROZDZIAŁ III	
Środki militarne w brytyjskiej polityce bezpieczeństwa	215
Konwencjonalne siły zbrojne Wielkiej Brytanii.....	215
Koncepcje przeciwdziałania zagrożeniom jądrowym.....	235
Środki realizacji doktryny odstraszenia jądrowego.....	250
Cele brytyjskiej polityki nuklearnej	257
Brytyjskie siły jądrowe a Stany Zjednoczone – od „samodzielności” po operacyjną zależność.....	268
ZAKOŃCZENIE	281
BIBLIOGRAFIA.....	299
ZAŁĄCZNIKI.....	313

WPROWADZENIE

Cztery lata od zakończenia wojny nie mamy wcale pokoju, lecz stan zwany zimną wojną. W tym czasie rosyjska polityka doprowadziła do wielu niepokojów na świecie [...] Opór wobec rozprzestrzeniania się wpływów Moskwy jest fundamentalnym elementem naszej polityki i naszych przyjaźni. By wspomóc realizację tego celu siły zbrojne zostały zobligowane – pomimo pewnej dezorganizacji wskutek nagłej demobilizacji – utrzymać na świecie jak najwięcej przyczółków demokracji.

Albert V. Alexander, 18 października 1949*

Wnioski płynące z analizy pozycji Wielkiej Brytanii w systemie międzynarodowym po II wojnie światowej pomimo upływu lat, a właściwie już dekad, pozostają niejednoznaczne stanowiąc praktyczną ilustrację paradoksu szklanki wody. Innymi słowy, wiele zależy od tego jakie przyjąć kryteria sukcesu. Nie brak pozytywnych ocen sytuacji, w jakiej znalazło się analizowane państwo. Brytyjczyk Christopher Cooker wskazał choćby fakt, iż Wielka Brytania wkraczała w nową rzeczywistość międzynarodową jako członek „wielkiej trójki. Zapewne nie jako superpotęga jak Stany Zjednoczone czy Związek Sowiecki, ale jako trzecia najbogatsza siła na świecie [...] Reputacja brytyjska była wtedy bodaj większa niż kiedykolwiek w XX wieku”¹.

Podobny pogląd cechuje rodaczkę Cokera, Anne Deighton, która w pierwszym zdaniu wywodu na temat swojej ojczyzny w latach 1945–1972 nie omieszkała podkreślić, że Wielka Brytania kończyła wojnę jako „główna siła w Europie”, a także „główna siła w świecie”, która nie tylko przetrwała wojnę, ale odegrała w niej

* CAB 129/37, D.O. (49) 66, *Annex A. The Requirements of National Defence: Size and Shape of the Armed Forces 1950–53*, 18.10.1949, s. 1.

¹ C. Cooker, *Foreign and Defence Policy*, [w:] J. Hollowell (ed.), *Britain Since 1945*, Blackwell (Publishers: Malden–Oxford–Melbourne–Berlin 2003, s. 3. Jak zauważa T. Łoś-Nowak, badanie pozycji państwa wymaga dokonania pomiaru w powiązaniu z pozycją innych państw. Do wybranych czynników określających pozycję zalicza wielkość terytorium, bogactwa naturalne, potencjał militarny i gospodarczy, infrastrukturę przemysłową, skuteczność rządzenia. Szerzej zob. T. Łoś-Nowak, *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006, 206–211.

jedną z kluczowych ról². Richie Ovendale (także Brytyjczyk) stwierdził, że „Wielka Brytania ciągle była imperium i światową potęgą”³. Z kolei Septimus H. Paul wyraził przekonanie, iż „po wojnie Wielka Brytania przechodziła przez takie same trudności jak inne europejskie narody [...] Nadal jednak posiadała fundamenty swojej mocarstwowości”⁴. Trudno stwierdzić, czy powodem tej mniej przychylniej opinii jest fakt, że S.H. Paul nie jest Brytyjczykiem lecz Amerykaninem. Niewątpliwie jednak nie brakuje przesłanek do uznania, że przedstawione powyżej opinie są nazbyt optymistyczne, w przypadku brytyjskich autorów nacechowane zrozumiałym sentymentalizmem, usprawiedliwioną próbą doszukania się zwycięstwa własnej ojczyzny.

Fakt, iż Wielka Brytania była jedynym niepokonanym państwem zachodnioeuropejskim nie wystarczy do uznania jej za bezsprzecznego zwycięzcę, tak jak choćby Stanów Zjednoczonych. Określenie tego państwa mianem przegranego byłoby jednak przesadne. W przypadku Wielkiej Brytanii nie można bowiem mówić o klęsce. Paradoks polega na tym, że choć nie została ona pokonana, to *de facto* nie wygrała. Było to przegrane zwycięstwo – odniesiono sukces w skali taktycznej, ale poniesiono porażkę w skali strategicznej. O ile Wielka Brytania osiągnęła cel minimum, a więc przetrwała wojnę, to jednocześnie utraciła pozycję prawdziwie globalnego mocarstwa, realizującego politykę imperialną, mogącego kształtować rzeczywistość międzynarodową na światową skalę. Nadal była *de facto* wielką potęgą – przynajmniej jeśli przyjąć definicję uznanego historyka i politologa Sir Alfreda Zimmerna, iż wyznacznikiem tego stanu jest sytuacja, w której „minister spraw zagranicznych nieustannie zajmuje się sprawami całego świata”⁵. Tak właśnie było w przypadku Wielkiej Brytanii, która miała interesy i wpływy wojskowe na każdym kontynencie. Choć w formie schyłkowej, to nadal istniało Imperium. Jednocześnie była to porażka na tyle mała, że nie znikły wszystkie zamorskie zobowiązania i wpływy oraz nie utracono potencjału koniecznego do budowy własnej bomby jądrowej. Utrzymywano kontyngenty wojskowe w wielu regionach świata, w tym choćby w Egipcie, Iraku i Jemenie (Aden), dające władzę nad niemal całym Bliskim Wschodem. Kontrolowano złoża ropy naftowej Iranu, która stanowiła niezwykle ważny skarb – tym cenniejszy, że jego eksploatacja nie wymuszała wykorzystywania niewielkich rezerw dolara amerykańskiego. Nadal posiadano na tyle energii i woli, by przekonać rozbite państwa Europy

² A. Deighton, *British – West Germany Relations, 1945–1972*, [w:] K. Larres, E.M. Meehan, *Uneasy Allies. British–German Relations and European Integration Since 1945*, Oxford University Press: Oxford–New York 2002, s. 29.

³ R. Ovendale, *Great Britain and the Atlantic Pact*, [w:] E. Di Nolfo (ed.), *The Atlantic Pact Forty Years Later. A Historical Reappraisal*, Walter de Gruyter & Co: Berlin 1991, s. 72.

⁴ S.H. Paul, *Nuclear Rivals. Anglo-American Atomic Relations, 1941–1952*, Ohio State University: Columbus 2000, s. 111.

⁵ Za: S. Dockrill, *Britain's Retreat from East of Suez. The Choice Between Europe and the World?*, Palgrave Macmillan: Basingstoke–New York 2002, s. 1.

Zachodniej, a przede wszystkim Stany Zjednoczone – których tradycyjną polityką było unikanie zaangażowania w sprawy Starego Kontynentu – do stworzenia NATO, którego jednak nie udało się zdominować⁶.

Brytyjskie zwycięstwo było na tyle duże, by pojawiły się zobowiązania typowe dla mocarstwa, a więc konieczność utrzymywania kontyngentów wojskowych w okupowanych Niemczech, Austrii, Japonii, Włoszech, co negatywnie wpływało na brytyjskie siły zbrojne, w których to armia lądowa była zawsze najmniej rozbudowanym elementem wojska. Możliwość współdecydowania razem ze Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Sowieckim o losach państw dawnej Osi i kontrolowanie znacznego obszaru Bliskiego Wschodu i Azji, stałe członkostwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, dawały Brytyjczykom możliwość, którą Roger Ruston określił mianem „dalejszego oszukiwania samych siebie i życia w przekonaniu o własnej potędze”⁷. Takiego złudnego wyobrażenia nie mieli strategiczni nieprzyjaciele Wielkiej Brytanii – w tym także Polacy. Tuż po wojnie zastępca szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, generał Stefan Mossor nie pozostawił żadnych złudzeń co do postrzegania w bloku wschodnim brytyjskiej sytuacji. „Anglia znalazła się na wyspie sama. Przed sobą ma gorączkującą Francję i obezwładnione Niemcy, poza którymi rośnie potencjał sowiecki. Za sobą ma swoje imperium, coraz trudniejsze do utrzymania w kosztownej i sztucznej jedności, imperium, które nie mogło stanowić przeciwwagi dla żadnego z czołowych mocarstw świata”⁸. Innymi słowy, Wielka Brytania stała się imperium „drugiego szeregu”.

Wielkiej Brytanii przyszło prowadzić politykę z pozycji upadającego mocarstwa, z pozycji swoistego syndyka imperialnej masy upadłościowej, w obliczu końca swojego drugiego cyklu hegemonicznego. Wpływy i zamorskie posiadłości zostały używane długo przed II wojną światową, która praktycznie nie przyniosła nowych stref oddziaływania. Nadal jednak działano jako mocarstwo, które ma swoje interesy na całym świecie. Po części wynikało to z nieprzerwanego funkcjonowania instytucji politycznych, takich jak rząd czy parlament. Takiego przywileju nie miało wiele państw Europy, w których odbudowa struktur państwowych skutkowałą koniecznością okre-

⁶ Większość stanowisk dowódczych w NATO zajęli Amerykanie. Dotyczy to choćby pozycji naczelnego dowódcy sił alianckich (*Supreme Allied Commander*). Pierwszym (w 1951 r.) został Dwight Eisenhower i od tego czasu każdy kolejny dowódca był Amerykaninem. Do 1951 r. funkcję przewodniczącego Komitetu Wojskowego NATO sprawował generał Omar Bradley. Pierwszy Brytyjczyk (Lord Mountbatten) objął to stanowisko w 1960 r.. Premier Churchill przez dłuższy czas starał się przekonać prezydenta Trumana, by stanowisko naczelnego dowódcy alianckiego na Atlantyku (*Supreme Allied Commander Atlantic*) powierzyć brytyjskiemu oficerowi. Ostatecznie wybrano admirała amerykańskiego. Nieprzerwana dominacja US Navy na tym stanowisku trwała aż do 2002 r, kiedy wybrano brytyjskiego admirała Sir Iana Forbesa. Był to ostatni oficer na tym stanowisku, które rok później przestało istnieć.

⁷ Za: S.H. Paul, *op. cit.*, s. 111.

⁸ F. Puchala, *A gdy nam wojnę nypowie NATO*, „Polska Zbrojna” 2010, nr 43 (717), s. 64.

ślenia na nowo koncepcji strategicznych oraz wizji świata, w tym własnej w nim pozycji. Dobrym przykładem kontynuacji imperialnego myślenia jest zawarcie szeregu porozumień wymagających od Londynu zaangażowania mniejszych lub większych sił, także nuklearnych. Jako przykłady wskazać można zadeklarowanie czterech dywizji wojsk lądowych i lotnictwa taktycznego jako stałego kontyngentu w Niemczech Zachodnich (1954), wsparcie polityczno-wojskowej Organizacji Paktu Południowo-Wschodniej Azji SEATO (1954) oraz pakt bagdadzki (1955). Celem ich wszystkich było utrzymanie globalnych wpływów w trzech kluczowych dla Londynu obszarach, choć w inny niż wcześniej sposób – na drodze polityki wielostronnej.

Niemniej jednak rację przyznać należy Johnowi Kentowi, który trafnie zauważył, że cała ta polityka imperialna stawała się coraz bardziej „obroną pewnego konceptu, wartości politycznej niż realizowaniem konkretnych działań operacyjnych”⁹. Wielka Brytania nie mogła w żaden sposób efektywnie wesprzeć Wspólnoty Narodów w razie konfliktu – skoro jednoczesna obrona Wysp Brytyjskich w Europie i na Bliskim Wschodzie była niemożliwa z powodu ograniczonych zasobów, tym bardziej nierealne było wysyłanie sił ekspedycyjnych do obrony Afryki Południowej, Australii czy Nowej Zelandii. Londyn nie był nawet w stanie w dłuższej perspektywie utrzymać wpływów na uznawanym za strategicznie istotny obszarze wschodniego odcinka basenu Morza Śródziemnego, to jest Grecji, Turcji, a patrząc szerzej również w Iranie, w którym to w 1951 roku premier Mohammad Mossadek znacjonalizował przemysł naftowy. Londyn nie był dość silny, by interweniować bez pomocy Amerykanów, a ci nie byli taką akcją zainteresowani. Nawet ograniczone zadania wojskowe kończyły się kompromitacją, czego incydent z HMS *Amethyst* jest symboliczną ilustracją¹⁰.

Imperium Brytyjskie – nad którym „słońce nigdy nie zachodzi” – stanowiło coraz bardziej pustą nazwę, do której z nostalgią odwoływać mogli się wszyscy pamiętający jej dawną potęgę. Wydatki wojskowe na poziomie 10% PKB w porównaniu z 3% PKB przed wojną nie przynosiły rezultatu. Wielka Brytania nie potrafiła dotrzymać tempa w wyścigu mocarstw bowiem brakowało jej zasobów tworzących potęgę państwa. Pozycję globalnego mocarstwa w nowym ładzie międzynarodowym niepostrzeżenie zajęły Stany Zjednoczone, *ex aequo* lub, biorąc pod uwagę choćby broń jądrową, nieco przed Związkiem Sowieckim. W rankingu potęg Wielka Brytania musiała pogodzić się co najwyżej z trzecią lokatą, mianem regionalnego mocarstwa, będącego owocem bardziej historycznych osiągnięć niż ówczesnej siły.

⁹ J. Kent, *The Foreign Office and Defence of the Empire*, [w:] G. Kennedy, *Imperial Defence. The Old World Order 1856–1956*, Routledge: Abingdon–New York 2007, s. 56.

¹⁰ Był to należący do Royal Navy okręt, który w 1949 r. stacjonował w pograżonych w wojnie domowej Chinach. 20 kwietnia jednostka znalazła się pod ostrzałem, co wywołało zniszczenia i ofiary. Okręt został unieruchomiony, a akcja ratunkowa – z użyciem ciężkiego krążownika HMS *London* zakończyła się fiaskiem. HMS *Amethyst* uciekł z pułapki dopiero pod koniec lipca.

Gwarantem bezpieczeństwa dla Brytyjczyków w powojennym systemie międzynarodowym mogła być teoretycznie Organizacja Narodów Zjednoczonych. Skutecznie funkcjonujące Narody Zjednoczone miałyby dla Londynu niebagatelne znaczenie – umożliwiłyby bowiem pokojowe rozwiązywanie sporów, a przede wszystkim zwiększyłyby prawdopodobieństwo utrzymania sojuszu brytyjsko-sowieckiego, co było żywotnym interesem Londynu. Już jednak w 1945 roku, i to jeszcze przed ostatecznym pokonaniem III Rzeszy, coraz częściej dawało się słyszeć głosy, że koniec wojny nie przyniesie spokoju i harmonii, a pragmatyczna geopolityka i strefy wpływów nadal będą odgrywać fundamentalną rolę w polityce państw. Jak przestrzegał w marcu 1945 roku brytyjski dyplomata Robert Hankey, pomimo mówienia o międzynarodowej solidarności, o budowie nowego paradygmatu bezpieczeństwa – opartego na współpracy i konsultacjach – Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki prowadziły aktywną politykę zwiększania swoich wpływów na strategicznych dla siebie obszarach. „Musimy dotrzymać im kroku i okopać się, politycznie i strategicznie, w regionach, które mają dla nas kluczowe znaczenie” – sugerował Hankey¹¹.

Tabela 1. Podział siły globalnej, gospodarczej i wojskowej (w %)

Państwo	Siła					
	globalna ^a		gospodarcza ^b		wojskowa ^c	
	1955	1960	1955	1960	1955	1960
Stany Zjednoczone	26	22	39	31	28	28
Związek Sowiecki	18	17	15	17	26	22
Wielka Brytania	5	4	7	7	5	3
Niemcy Zachodnie	4	4	6	7	1	2
Francja	3	3	4	4	5	4

Objaśnienia:

^a siła globalna: wydatki wojskowe, liczebność sił zbrojnych, populacja całkowita, populacja miejska, produkcja stali, konsumpcja paliw,

^b siła gospodarcza: produkcja stali i konsumpcja paliw,

^c siła wojskowa: wydatki wojskowe, liczebność sił zbrojnych.

Źródło: W.C. Wohlforth, *The Elusive Balance. Power and Perceptions During the Cold War*, New York: Cornell University Press 1993, s. 139.

W odróżnieniu od Stanów Zjednoczonych, zwiększających wpływy w Ameryce Łacińskiej i na Dalekim Wschodzie, oraz od Sowietów, którzy umacniali swoją wła-

¹¹ Podczas wygłaszania tych słów Robert Hankey pracował w Departamencie Wschodnim Foreign Office. FO 371/50774, *Hankey Minute*, 31.03.1945.

dzę w Europie Wschodniej, dla Brytyjczyków „okopywanie się” na kluczowych dla bezpieczeństwa pozycjach w praktyce przypominało ratowanie resztek swojej dawnej siły. Londyn, nawet pod lewicowymi rządami Clementa Attlee, starał się utrzymać choćby część globalnych wpływów i kontrolę nad zamorskimi koloniami, lekceważąc wielką siłę rodzącą się na świecie świadomości narodowej wielu społeczeństw. Brytyjskie działania były tym trudniejsze, im wyraźniej rosły amerykańskie wpływy polityczno-wojskowe w dalekiej Azji, gdzie Amerykanie zajęli terytoria kontrolowane wcześniej przez Japończyków, choćby wyspy na Pacyfiku, oraz południową część Półwyspu Koreańskiego. Ponadto, stojąca na krawędzi istnienia, Wielka Brytania zgodziła się we wrześniu 1940 roku, za cenę 50 starych niszczycieli US Navy, udostępnić Amerykanom swoje cenne bazy wojskowe od Nowej Funlandii przez Trinidad aż po Gujanę. Wymusiło to podzieleniem się strefami wpływów – o ile Amerykanie skoncentrowali się na Azji Północno-Wschodniej i Wschodniej (głównie Korea, Japonia, Chiny), Wielka Brytania pozostała na tradycyjnych dla siebie obszarach – Azji Południowo-Wschodniej, Oceanu Indyjskiego i Bliskiego Wschodu. Dysproporcja była jednak wyraźna – podczas gdy Brytyjczycy zmniejszali swoje zaangażowanie, Amerykanie do połowy lat pięćdziesiątych mieli kontyngenty wojskowe już w 47 krajach, gdzie funkcjonowało 675 baz wojskowych. O ile Wielka Brytania utrzymywała wówczas poza granicami swojego kraju siły liczące około 180 tysięcy żołnierzy, o tyle poza Stanami Zjednoczonymi znajdowało się ponad milion amerykańskich żołnierzy¹². Siły armii sowieckiej stacjonowały głównie na obszarze Związku Sowieckiego i Europy Środkowo-Wschodniej, która w znacznym stopniu (choćby Litwa, Łotwa, Estonia, Bułgaria, Rumunia, Ukraina, Białoruś, Polska, Niemcy Wschodnie) znalazły się pod polityczną, wojskową i gospodarczą kontrolą Moskwy. W wyniku II wojny światowej obszar samego Związku Sowieckiego powiększył się o niemal 700 tysięcy kilometrów kwadratowych i 20 milionów mieszkańców.

W 1946 roku niepodległość uzyskało Królestwo Transjordanii, a dwa lata później Birma i Cejlon, w 1956 roku Sudan. W 1949 roku utracono Nową Funlandię, która na drodze referendum przyłączyła się do Kanady. Realizowanie nawet podstawowych zadań w czasie pokoju, wynikających z polityki imperialnej (*imperial policy*), było niezwykle wyczerpujące dla brytyjskiego wojska, które, począwszy od końca lat czterdziestych, zostało zmuszone do zaangażowania się w trudny konflikt na Malajach, gdzie od 1945 roku władzę sprawowała brytyjska administracja wojskowa. Choć w toczony w latach 1948–1960 konflikt (*Malayan Emergency*) po stronie Brytyjczyków zaangażowały się Australia i Nowa Zelandia to dawnej pozycji już nigdy nie odzyskało. Podobnie zresztą jak w Indiach, które (wraz z utworzonym wówczas Pakistanem)

¹² R. Kuźniar, *Polityka i siła*, Scholar: Warszawa 2006, s. 124.

w 1947 roku wybiły się na niepodległość¹³. Wbrew nadziejom wielu, choćby Ernesta Bevina, kontroli nad tym regionem utrzymać się już nie dało – wzrost determinacji do samostanowienia okazał się silniejszy niż brytyjska reputacja, nadwątlona serią klęsk w starciu z Japończykami, którzy w 1942 niespodziewanie łatwo zajęli Singapur.

Równie dużym ciosem były wydarzenia na Bliskim Wschodzie, podcinające jeden z filarów brytyjskiej polityki bezpieczeństwa. W Egipcie bowiem, postrzeganym jako klucz do bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii, rosły antybrytyjskie nastroje. W październiku 1951 roku Egipt jednostronnie wypowiedział umowę z roku 1936, pozwalającą utrzymywać Brytyjczykom do 10 tysięcy żołnierzy w rejonie Kanału Sueskiego. Zagrożenie destabilizacją wymusiło na Londynie utrzymywanie tam dużych sił wojskowych do tłumienia ewentualnych protestów. Wysłanie dwóch dodatkowych brygad było jedną z ostatnich decyzji rządu Partii Pracy w 1951 roku (łącznie 80 tysięcy żołnierzy), chociaż następcy Attlee i Bevina kontynuowali ich linię polityczną. Nie było jednak alternatywnego rozmieszczenia – po utracie Indii, Bliski Wschód stał się jedynym możliwym obszarem koncentracji znacznych brytyjskich wojsk poza Wyspami Brytyjskimi, co było konieczne do realizowania polityki imperialnej. Sytuację pogorszyło obalenie, w 1952 roku, króla Faruka przez grupę oficerów, zwolenników arabskiej emancypacji narodowej i antykolonializmu. W dłuższej perspektywie pozycji nie udało się obronić i Brytyjczycy musieli w 1956 roku wycofać się, wysyłając żołnierzy do Adenu i na Cypr, które były strategicznym zapleczem. Zdolność do globalnej projekcji siły została wówczas znacząco ograniczona, a koncepcja oparcia swojego bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie wymagała zrewidowania.

Komplikowała się też sytuacja w Palestynie, gdzie Brytyjczykom nie udawało się powstrzymać masowego napływu ludności żydowskiej, co prowadziło do dalszej destabilizacji, zamiast oczekiwanego pokojowego uregulowania stosunków ze wszystkimi państwami arabskimi. Nie udało się przeforsować planu Morrisona w kwestii utworzenia palestyńskiej (arabsko-żydowskiej) federacji. Sprzeciw Stanów Zjednoczonych, na które naciskali syjoniści, był zbyt duży. Londyn przyznał się do porażki, gdy we wrześniu 1947 roku jednostronnie ogłosił wygaśnięcie swojego mandatu 14 maja 1948 roku. Utrata wpływów na Bliskim Wschodzie była szczególnie groźna dla pozycji i bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii – oznaczała bowiem zagrożenie utraty dostaw taniej ropy naftowej z tego regionu oraz pogorszenie pozycji geostrategicznej – utraty dostępu do kluczowych obszarów, umożliwiających projekcję siły na Afrykę, w kierunku Indii, a także na region kaspijski, szczególnie istotny dla sowieckiego wysiłku gospodarczo-wojennego. Co gorsza, koniec II wojny światowej zwiększył zainteresowanie Związku Sowieckiego tym regionem (szczególnie Iranem

¹³ Utrata Indii była największym ciosem dla planowania obronnego Imperium Brytyjskiego i jego bezpieczeństwa. Utracono ważne strategiczne rezerwy osobowe oraz szlaki komunikacyjne.

oraz Izraelem w pierwszym okresie jego państwowości), co jeszcze bardziej komplikowało brytyjską sytuację. Brytyjscy decydenci nie mogli mieć pewności gdzie Moskwa zatrzyma się w swym pościgu za wpływami. W Palestynie? W Egipcie czy może w Maroku?

Późniejsze lata jeszcze bardziej ograniczyły brytyjską potęgę i zdolność globalnej projekcji siły, co stworzyło szereg zagrożeń tak dla całego Imperium Brytyjskiego, jak i samych Wysp Brytyjskich. Atuty tego państwa stały się jego ciężarem. O ile bowiem do zimnej wojny źródłem potęgi były posiadłości zamorskie o różnym statusie (w tym autonomii), to po 1945 roku coraz bardziej następowało odwrócenie proporcji – drenowały resztkę sił. Zamiast czerpać potęgę z tych podległych sobie obszarów (zasoby naturalne i osobowe), Wielka Brytania, podobnie zresztą jak Francja (Afryka Północna, Indochiny), Belgia (Kongo), by utrzymać pokój, musiała wysyłać tam kontyngenty wojskowe. Pierwszym był wysłany na prośbę rządu Holandii do Indonezji we wrześniu 1945 roku. W kraju wybuchły walki pomiędzy partyzantami walczącymi o niepodległość a holenderskimi osadnikami. Do listopada siły brytyjskie liczyły już 24 tysiące żołnierzy, a po serii porażek (kilkutysięczne straty) wojska Wielkiej Brytanii i Wspólnoty Narodów zostały wycofane w listopadzie 1946 roku.

Chociaż kontyngenty w porównaniu z operacjami z czasów II wojny światowej nie były liczne, to działania przeciwko partyzantom były niezwykle wyczerpujące. Tym bardziej że często w operacjach udział brali żołnierze z poboru. Niewielkim pocieszeniem był fakt, iż starcia te zakończyły się bez porównania większym powodzeniem niż francuskie wojny w Indochinach i Algierii czy amerykańska w Wietnamie. Oprócz Indonezji wystarczy wspomnieć sytuację w Kenii, gdzie miejscowa ludność rozpoczęła walkę o niepodległość. W 1952 roku konieczne okazało się ogłoszenie stanu wyjątkowego. Był to początek trudnego procesu dekolonizacyjnego w Afryce, którego nie dało się już zatrzymać.

Zaledwie trzy lata później brytyjski gubernator został zmuszony ogłosić stan wyjątkowy na Cyprze, gdzie bojówki greckich Cypryckich EOKA dążyły do suwerenności wyspy i zrzucenia władzy Londynu. W obu konfliktach Wielka Brytania została zmuszona do kapitulacji, potwierdzając słabość środków prowadzenia polityki, tak gospodarczych, politycznych, jak i wojskowych – zarówno Cypr, jak i Kenia używały ostatecznie niepodległość. Wpływów polityczno-wojskowych już nie odzyskało. Dotyczy to również Malty, mającej dla Wielkiej Brytanii, potwierdzone podczas obu wojen światowych, strategiczne znaczenie. Okres niemal 170-letniej kontroli nad Maltą zakończył się wraz z ogłoszeniem w 1964 roku przez to państwo niepodległości. Trudno tym samym nie uznać, iż stwierdzenie z manifestu konserwatystów (1955) o tym, że Imperium i Wspólnota Narodów to „największa siła pokoju i postępu

w dzisiejszym świecie” była jedynie sloganem, w który mało kto już wierzył¹⁴. Rację ma bowiem Sean Greenwood, który stwierdził, iż świat przestał się kręcić wokół Wielkiej Brytanii¹⁵.

Tabela 2. Podstawowe wskaźniki gospodarki Wielkiej Brytanii

Rok	Eksport (1938 = 100)	Import (1938 = 100)	Bieżący bilans płatniczy (mln funtów)	Inflacja (%)	Bezrobocie (%)
1945	46,5	61,1	-875	4,7	2,0
1946	100,0	68,1	-230	4,4	1,9
1947	109,3	75,0	-381	5,5	1,4
1948	139,5	79,2	+26	7,6	1,3
1949	153,5	84,7	+1	2,6	1,2
1950	174,4	84,7	+307	2,9	1,3
1951	172,1	95,9	-365	9,9	1,1

Źródło: N.W.C. Woodward, *The Management of the British Economy, 1945–2001*, Manchester University Press: Oxford–New York 2004, s. 46–47.

Odzyskanie dawnej siły było trudne, gdyż II wojna światowa stanowiła potężny cios dla gospodarki. Zadłużenie Wielkiej Brytanii wobec sojuszników wynosiło w czerwcu 1945 roku ponad 3,5 miliarda funtów¹⁶. Jedynie zdecydowanie większy eksport mógł uratować sytuację, ale w porównaniu z 1938 rokiem spadł on o 1/3. Niemal 40 procent rynków zagranicznych zostało bezpowrotnie utraconych, co utrudniało eksport własnych towarów i sprowadzanie tanich z importu, w tym surowców i żywności. Na opłacenie wojny wyzbyto się bowiem zagranicznego majątku wartego ponad miliard funtów. Był to olbrzymi problem, gdyż możliwość importu i eksportu na preferencyjnych warunkach stanowiła jedno ze źródeł siły Wielkiej Brytanii. Wpływy z przychodów eksportowych spadły o około 70%, podczas gdy ceny produktów wzrosły dwukrotnie. Co gorsza, spadł poziom rezerw złota i dola-

¹⁴ K. Robbins, *Zmierzch wielkiego mocarstwa. Wielka Brytania w latach 1870–1992*, Ossolineum: Wrocław 2000, s. 229.

¹⁵ S. Greenwood, *Britain and the Cold War 1945–91*, St. Martin's Press: New York 2000, s. 42.

¹⁶ K. Szlichciński, *Brytyjska gospodarka wojenna 1939–1945*, Bellona: Warszawa 2002, s. 227. David Reynolds podaje sumę 4,7 miliarda funtów wojennych długów: D. Reynolds, *Britannia Overruled: British Policy and World Power in the Twentieth Century*, Pearson Education: Harlow 2000, s. 151–152. Z kolei Bertjan Verbeek (za: W.R. Louis, *The British Empire in the Middle East, 1945–1951. Arab Nationalism, the United States, and Postwar Imperialism*, Clarendon Press: Oxford–Oxford University Press: New York 1984) podaje następujące dane o długach: Indie (1,1 mld), Egipt (400 mln), Irak (70 mln). B. Verbeek, *Decision-making in Great Britain During the Suez Crisis. Small Groups and a Persistent Leader*, Ashgate Publishing: Aldershot–Burlington 2003, s. 44.

rów – z 605 milionów funtów do 453 milionów funtów. Rósł dług publiczny, który szybko osiągnął największe w historii kraju rozmiary. W okresie 1945–1951 inflacja wahała się od 2,6 do 9,9%. Deficyt na rachunku bieżącym wyniósł w 1944 roku 2,5 miliarda funtów, a prognozy nie były pocieszające – równowaga miała pojawić się dopiero po 3–5 latach pokoju i to w sytuacji radykalnego zwiększenia eksportu przy jednoczesnym ograniczaniu importu¹⁷. Nic więc dziwnego, że John Keynes określił to mianem „finansowej Dunkierki”. Co gorsza, 29 sierpnia 1945 roku Waszyngton wstrzymał wykonywanie porozumienia *Lend–Lease*.

Sytuacja była tak trudna, że Brytyjczycy zostali zmuszeni skierować do Amerykanów prośbę o pożyczkę. Brytyjskiej delegacji w Waszyngtonie przewodził Keynes, jednak na niewiele się to zdało. Oczekiwania, że w nagrodę za sześćoletnie poświęcenie w wojnie Wielka Brytania otrzyma hojny prezent, nie spełniły się. Ostatecznie, po długich i żmudnych negocjacjach, Wielka Brytania otrzymała łącznie 5 miliardów dolarów kredytu (w tym od Kanadyjczyków), który miał być spłacany po pięciu latach, przy oprocentowaniu 2 %¹⁸. Znaczna jego część została wykorzystana na rozliczenie wartego 27 miliardów dolarów *Lend–Lease* oraz na zakup węgla. Choć pieniądze przyczyniły się do podratowania brytyjskiej gospodarki, to warunki słusznie uznano za niekorzystne. W krótkim okresie Stany Zjednoczone zyskały sobie w Wielkiej Brytanii wielu wrogów, a sympatia zdobyta w czasie wojny – szczególnie wśród lewicy – szybko prysła. William Curti Wohlforth warunki pożyczki uznał za drakońskie, cytując przy tym komentarz z „The Economist” (23 sierpnia 1947): „Niewiele osób w kraju wierzy komunistycznej tezie, iż świadomym celem amerykańskiej polityki jest zrujnowanie Wielkiej Brytanii i zniszczenie wszystkiego, o co Wielka Brytania walczy w świecie. Fakty mogą być jednak w ten sposób interpretowane, a rezultaty takiej polityki zgodne mogą być z przewidywaniami komunistów, nawet jeśli w rzeczywistości nie jest to intencją Amerykanów”¹⁹. Parlamentarzysta

¹⁷ J. Saville, *The Politics of Continuity: British Foreign Policy and the Labour Government 1945–1946*, Verso: London–New York 1993, s. 150. Szerzej na temat sytuacji gospodarczej zob. G.C. Peden, *Economic Aspects of British Perceptions of Power on the Eve of the Cold War*, [w:] J. Becker, F. Knipping [eds.], *Power in Europe? Great Britain, France, Italy, and Germany in a Postwar World 1945–1950*, De Gruyter: Berlin–New York 1986, s. 237–262.

¹⁸ Wszystkie należności, o łącznej wartości 7,5 miliarda dolarów, spłacono w 2006 roku. Zdaniem Petera Jonesa, Amerykanie z nieufnością podchodzili do planów gospodarczych Partii Pracy, szczególnie nacjonalizacji gospodarki. Po drugie, oba państwa stanowiły dla siebie rywali w dziedzinie gospodarczej. Stany Zjednoczone były zainteresowane osłabieniem brytyjskich wpływów i zmniejszeniem roli funta. P. Jones, *America and the British Labour Party. The Special Relationship at Work*, Tauris Academic Studies: London–New York 1997, s. 35–36.

¹⁹ W.C. Wohlforth, *op. cit.*, s. 70; G.C. Herring, *From Colony to Superpower: U.S. Foreign Relations Since 1776*, Oxford University Press: Oxford–New York 2008, s. 605–606.

z ramienia Partii Konserwatywnej Robert Boothby określił umowę otwarcie – to „ekonomiczne Monachium”²⁰.

Ściśle racjonowano dostęp do węgla i benzyny – szczególnie podczas kryzysu zimą 1947 roku. Utrzymywano przydziały ubrań i żywności. W 1946 roku konieczne okazało się wprowadzenie systemu racjonowania chleba, co trwało aż dwa lata. Do 1948 roku utrzymywano system rozdziału kartofli. Odsetek Brytyjczyków ze zbyt ubogą dietą szacowano na 55%, a więc więcej niż podczas wojny²¹. W 1947 roku wprowadzono na krótki czas wymienialność funta szterlinga, co doprowadziło do gwałtownego wykupu amerykańskiego dolara. Po miesiącu eksperyment wstrzymano. Pokazywało to z jak niewielką wiarą do własnego systemu gospodarczego podchodzą Brytyjczycy. Dwa lata później dokonano dewaluacji funta z poziomu 4,03 dolarów do 2,80 dolarów, co pozytywnie wpłynęło na bilans płatniczy i nie doprowadziło do istotnego wzrostu inflacji, który negatywnie wpłynąłby na stan gospodarki, choćby poprzez spowolnienie lub nawet zatrzymanie wzrostu poziomu życia społeczeństwa. W październiku 1951 roku Stany Zjednoczone wymusiły na Wielkiej Brytanii i innych państwach Europy Zachodniej wojnę gospodarczą z blokiem sowieckim. Konsekwencją było zerwanie korzystnej dla Brytyjczyków współpracy handlowej, dającej dostęp do tanich surowców.

Gospodarka miała istotny wpływ na wojsko. Po 1945 roku wojskowi decydenci utracili wcześniejszą względną swobodę w kształtowaniu sił zbrojnych według swoich oczekiwań. Wcześniej bowiem rząd – jako cywilny zwierzchnik – przekazywał wojskowym (szefom Sztabu) ogólne założenia polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Wtedy to oficerowie mieli możliwość samodzielnego wskazania jakie siły i środki będą potrzebne do wykonania przyjętej linii polityczno-wojskowej. Z powodów finansowych rząd Clemente`a Attlee został zmuszony odrzucić ten sposób, wybierając metodę bardziej odpowiadającą imperium w stanie schyłkowym – wydatki na obronność ściślej powiązano z PKB. Wojskowi mogli już jedynie decydować o podziale przyznanej puli²².

²⁰ D. Reynolds, *op. cit.*, s. 151. Warto przytoczyć stwierdzenie Edwarda Ingrama, uznanego brytyjskiego historyka i wieloletniego redaktora naczelnego „International History Review”, podzielane przez wielu jego rodaków: „choć podczas II wojny światowej Stany Zjednoczone nie wypowiedziały Wielkiej Brytanii wojny, to zniszczyły ją i to być może świadomie [...] przyjęto w odniesieniu do Europy strategię, która miała zniszczyć brytyjską armię i doprowadzić państwo do bankructwa”. E. Ingram, *The British Empire as a World Power*, Frank Cass: London–Portland 2001 s. 7.

²¹ B. Wasserstein, *Barbarism & Civilization. A History of Europe in Our Time*, Oxford University Press: Oxford–New York 2007, s. 449. Szerzej na temat sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii w tym okresie zob. A. Cairncross, *The British Economy since 1945. Economic Policy and Performance, 1945–1995*, Blackwell Publishers: Oxford 2002, s. 45–90.

²² Na ich zarzuty, że może to negatywnie wpłynąć na bezpieczeństwo Wielkiej Brytanii, Attlee odpowiedział szczerze: „tak krawiec kraje, jak mu materiału staje”. A. Gorst, *We Must Cut Our Coat*

Wydatki na obronność w stosunku do PKB były niewystarczające. Dopiero wybuch wojny koreańskiej zwiększył znacząco zbrojenia. W wartościach absolutnych było to jednak za mało, by zbudować militarny instrument do realizacji polityki bezpieczeństwa równy amerykańskiemu czy sowieckiemu. Wielka Brytania opierała swój optymizm na planie budowy strefy wolnego handlu w ramach Wspólnoty Narodów z funtem jako walutą dominującą. Postępująca dewaluacja funta przy jednoczesnym zwiększeniu znaczenia dolara sprawiły, że w 1952 roku doszło do kryzysu w bilansie płatniczym. Wymusiło to na brytyjskim kanclerzu skarbu wystąpienie do Amerykanów z prośbą o pomoc finansową. Została ona ostatecznie udzielona, ale w mniejszym rozmiarze niż oczekiwano w Londynie²³. Przyczyniło się to do tego, że odrzucono proponowaną przez szefów Sztabu strategię przygotowania sił zbrojnych zarówno na wojnę jądrową, jak konwencjonalną (miały następować po sobie). Tłumaczono, że pieniędzy starczy tylko na jedną z nich. Był to dobitny przykład tego, jak ograniczenia finansowe i gospodarcze mogą wpływać na strategię bezpieczeństwa²⁴.

Tabela 3. Wydatki na obronność wybranych członków NATO (% PNB)

Państwo	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1990
Kanada	2,4	2,9	6,2	8,5	8,5	7,7	7,2	2,0
Francja	6,2	6,3	8,2	10,0	10,6	8,5	7,4	3,6
RFN	–	–	–	–	4,9	4,7	4,8	2,9
Włochy	3,9	4,2	4,7	5,0	4,2	4,5	4,1	2,3
Wielka Brytania	7,0	7,3	8,9	11,2	11,2	9,9	9,2	4,0
Stany Zjednoczone	5,1	5,5	10,8	14,9	14,7	12,7	11,0	5,5
NATO	5,1	5,4	9,7	13,0	12,4	10,7	9,4	–

Źródło: G.C. Peden, *Arms, Economics and British Strategy. From Dreadnoughts to Hydrogen Bombs*, Cambridge University Press: New York 2007, s. 259. Dane na rok 1990 za: C. Cook, J. Stevenson, *The Longman Companion to Britain Since 1945*, Pearson Education: London 2000.

Mimo wszystko, gospodarczo, Wielka Brytania, pozostająca pod wpływem interwencjonistycznych poglądów Keynesa, odbiła się od dna. Makroekonomiczna polityka laburzystów sprawiła, iż bezrobocie było niewielkie, co jest nieosiągalne dla niemal wszystkich współczesnych rządów. Rozwiązano tym samym wielką społeczną bolączkę Wielkiej Brytanii lat trzydziestych, która doprowadziła do zmniejszenia

According To Our Cloth: The Making of British Defence Policy, 1945–8, [w:] R.J. Aldrich (ed.), *British Intelligence, Strategy and the Cold War, 1945–51*, Routledge: London–New York 2005, s. 144.

²³ B. Verbeek, *op. cit.*, s. 50.

²⁴ Ostatecznie koncepcja przetrwała dzięki wsparciu Churchilla, który darzył wielkim sentymentem marynarkę wojenną.

popularności wolnego rynku i liberalizmu gospodarczego. Pomiedzy rokiem 1951 a 1953 pensje wzrosly o 72%, a w przemyśle aż o 95%²⁵. Bezrobocie wynosilo 1,5%. Wartość eksportu wzrosła o 270%, podczas gdy importu tylko o 57. W 1950 roku zaprzestano racjonowania benzyny (mimo gwałtownego wzrostu liczby samochodów), w 1952 roku zniesiono kartki na herbatę, a rok później na cukier. W tym okresie osiągnięto już przedwojenne racje żywnościowe w większości kategorii oraz wyraźnie zwiększono poziom produkcji przemysłowej – szybciej niż choćby we Francji. Zanotowano korzystny bilans płatniczy. Strajków było niewiele. Pomimo tego, cięcia wydatków stały się jednym z priorytetów w polityce bezpieczeństwa Anthony`ego Edena, gdy ten w 1955 roku objął po Churchillu funkcję premiera. W tymże roku znów borykano się z kryzysem finansów. Jak stwierdził, kłopoty gospodarcze poprzednich rządów wynikały z tego, iż starano się „zrobić zbyt dużo na zbyt wielu płaszczyznach obrony”²⁶. Konieczne stało się całkowite zrezygnowanie z analizowanej później koncepcji wojny dwufazowej, przy jednoczesnej zmianie priorytetów zbrojeniowych – kosztem głównie marynarki wojennej i wojsk lądowych.

Wychowani na sukcesach Imperium oraz bohaterskich czynach Horatio Kitchenera i Cecila Rhodesa, Brytyjczycy przez długi czas nie zamierzali pogodzić się z utratą swojego znaczenia. W 1864 roku Lord Robert Cecil jakże trafnie wyraził charakter Brytyjczyka stwierdzając, iż „zostaliśmy wychowani w przeświadczeniu, że głos Anglii znaczy wiele we wszystkich stronach świata. Nasza narodowa duma karmiona jest opowieściami o chlubnych czynach naszych ojców, własnoręcznie pokonujących nieprzyjaciela, przed którym klękały inne europejskie narody”²⁷. Przekonanie to tkwiło nawet w liberalach. Jak stwierdził w 1878 roku czterokrotny premier William Gladstone, starający się uniemożliwić konserwatystom uzyskanie monopolu na politykę imperialną, „sentyment do Imperium jest nieodłączną częścią duszy każdego Brytyjczyka”²⁸.

W konsekwencji wykształcił się specyficzny paradygmat, z silnie zakorzenioną koncentracją na obronie własnych interesów, ochronie imperium i wpływów politycznych, wojskowych i handlowych na własnym terytorium. Uniemożliwienie jakiegokolwiek sile osiągnięcie pozycji dominującej rodziło w Europie kontynentalnej korzystny dla Londynu impas, dający Wyspom Brytyjskim bezpieczeństwo i szansę na użycie swoich zasobów w odległych zakątkach Imperium, na ogół w sposób niebezpośredni, lecz na drodze wpływania i wykorzystywania lokalnych podmiotów do

²⁵ D. Childs, *op. cit.*, s. 68.

²⁶ M. Dockrill, *British Defence since 1945*, Basil Blackwell: Oxford–New York 1988, s. 56.

²⁷ J. Charmley, *Splendid Isolation to Finest Hour: Britain as a Global Power, 1900–1950*, [w:] G. Johnson, *The Foreign Office and British Diplomacy in the Twentieth Century*, Routledge: Abingdon–New York 2005, s. 131.

²⁸ J. Lowe, *Britain and Foreign Affairs, 1815–1885. Europe and Overseas*, Routledge: London–New York 1998, s. 7.